

Ks. JAN STĘPIEŃ

GŁOS W DYSKUSJI NAD REFERATAMI: J. NIEMIRSKIEJ-PLISZCZYŃSKIEJ I KS. R. POPOWSKIEGO

Zanim przystąpię do meritum sprawy, pragnę przekazać w imieniu wszystkich biblistów związanych z Akademią Teologii Katolickiej w Warszawie i własnym wyrazy naszego uznania i głębokiej wdzięczności dla Pani Prof. Dr Janiny Pliszczyńskiej i Jej współpracowników w I Katedrze Filologii Klasycznej KUL za podjęcie badań stylistycznych nad Nowym Testamentem.

Już Pius XII w encyklice *Divino afflante Spiritu* z 1943 r. nie tylko zwrócił uwagę na rodzaje i formy literackie Ksiąg św., ale ukazał je biblistom jako niezbędny przedmiot ich prac związany z rzetelnym odczytaniem Bożego orędzia zawartego w Piśmie św. Pracę tę podejmuje dziś tzw. nowa hermeneutyka biblijna. Mam nadzieję, że zapoczątkowane przez pracowników I Katedry Filologii Klasycznej KUL badania stylistyczne nad Nowym Testamentem zmobilizują i biblistów polskich do współpracy w tym pożytecznym i niezbędnym dla nas dziele, dając podstawę do własnych nowych rozwiązań palących problemów biblistyki współczesnej.

Wypowiedź moja na temat referatu składać się będzie z dwóch części. W pierwszej podam pewne uwagi ogólne dotyczące Listów św. Pawła, aby wspólną dyskusję filologów klas. i biblistów uczynić możliwą i wzajemnie korzystną. W drugiej ustosunkuję się do niektórych konkretnych problemów ciekawego i cennego referatu Ks. Mgra Remigiusza Popowskiego.

I. UWAGI OGÓLNE

1. Listy Pawłowe nie są listami prywatnymi, podobnymi do znanych nam z papyrusów listów żołnierzy egipskich, jak to utrzymywał niegdyś A. Deissman (*Prolegomena zu den biblischen Briefen und Episteln*, [W:] *Bibelstudien*, Marburg 1895, s. 187-252; *Licht vom Osten*, Tuebingen 1909², s. 104-163), Paweł nakazuje, aby go odczytać wszystkim braciom (1 Tes 5, 27; Gal 1,1-2; Kol 4, 16). Nawet List do Filemona adresowany jest do Kościoła, który gromadzi się w jego domu (w. 2). Listy te posiadają więc charakter publiczny.

2. Listy Pawła nie są też traktatami teologicznymi, rozwiązującymi systematycznie doktrynę chrześcijańską. Listy stanowią jedną z form apostołskiej działalności

Pawła. Treść ich warunkują konkretne potrzeby adresatów — Kościołów (1 i 2 Tes, Gal 1 i 2 Kor, Rz).

3. Mimo iż Paweł nie zamierzał tworzyć dzieła literackiego, listy jego są jednak dziełem literackim. Dlatego i od tej strony mogą i powinny stanowić przedmiot naszych badań. Nie można tu, oczywiście, pominąć i form stylistycznych, jakimi się w tych listach Paweł posługuje.

II. PROBLEMY KONKRETNE

W części tej ustosunkuję się najpierw do problemu głównego, tzn. do odpowiedzi na pytanie: gdzie szukać źródeł paralelizmu stylistycznego w listach św. Pawła, a potem do niektórych tylko wypowiedzi prelegenta, które pragnąłbym od strony biblijnej uściślić.

1. PROBLEM GŁÓWNY

A. Najpierw przypomnijmy sobie bezsporne fakty. a) Znamieniem stylu Pawła jest paralelizm nie tylko wyrazów, ale i zdań, a nawet całych perykop. Paralelizm zarówno antytetyczny, jak syntetyczny: prosty i rozwinięty (por. A. Brunot, *Le Génie littéraire de saint Paul*, *Lectio Divina*, 15, 1955 s. 41-55). b) Tym paralelizmem posługiwali się zarówno Żydzi, jak i Grecy („schematy Gorgiasza” z V w. przed Chr.) c) Paweł był wychowany i tkwił w kulturze judaistycznej i hellenistycznej.

Wyżej wymienione fakty są bezsporne, ale pozostaje nadal otwarty problem: czy paralelizm Pawła ma swoje źródło w literaturze antycznej pogańskiej, czy judaistycznej.

B. Rzut oka na historię zagadnienia. Dokładnie przed 60 laty R. Bultman, realizując słuszną zresztą i z pewnymi zastrzeżeniami przyjętą dziś przez egzegezę katolicką metodę historyczno-morfologiczną (*Formgeschichtliche Methode*), wystąpił z tezą, że styl Pawła zależny jest od cyniczno-stoickiej diatryby (*Der Stil der paulinischen Predigt und die kynisch-stoische Diatribe*, Goettingen 1910). Mimo, że już w następnym roku A. Banhofer w dziele: *Epiktet und das Neue Testament* (Giessen 1911) po skrupulatnej analizie wszystkich argumentów Bultmanna stwierdził na s. 179, że Bultmann nie udowodnił zależności Pawła od źródeł greckich, to jednak T. Zieliński, profesor UW, w r. 1925 (*Religia hellenizmu*, Warszawa-Kraków 1925) i w latach trzydziestych w swoich wykładach w kraju i za granicą dowodził, iż chrześcijaństwo związane jest z Grecją i Rzymem, a nie z judaizmem, od którego winno się zdecydowanie odciąć. Taką tendencję obserwowaliśmy ze zrozumiałym niepokojem i u niektórych biblistów, teologów i historyków niemieckich w latach poprzedzających drugą wojnę światową.

Odprawę tym skrajnym wypowiedziom dał J. Bonsirven w swym magistralnym dziele: *Exégèse rabbinique, exégèse paulinienne* (Paris 1938), gdzie wykazuje, iż Paweł posługuje się stylem rabinów, z którym zapoznał się w szkole Gamaliela. Badania nad antytezami literackimi Pawła podjął w r. 1948 J. Nelis (*Le antithèses littéraires dans les épîtres de saint Paul*, NRTh, 70(1948) 360-378). Widocznie pod wpływem Bonsirvena J. Dupont w dziele *Syn Christo. L'Union avec le Christ suivant saint Paul*, w rozdz. I „Avec Le Christ dans la vie future” (Bruges 1952, s. 47-77, a zwłaszcza 71) twierdzi, że Paweł zależny jest tylko od judaizmu. Jeśli cokolwiek przejął z hellenizmu, to poprzez judaizm, w przeróbce judaistycznej.

Sąd ten wydaje mi się niesłuszny, co starałem się udowodnić na odcinku terminologii eschatologicznej Pawła i jego scenariusza paruzji w pracy pt. *Eschatologia św. Pawła*: („Studia Theol. Varsav.”, 1(1963) s. 41-83, a głównie 80-83). Dlatego zrozumiała jest dziś moja radość, że po kilkudziesięciu latach problem nie rozwiązany i po części od r. 1952 odłożony, nabrał znowu rumieńców. Odżył.

Ale z tym uczuciem radości łączy się i pewien niepokój. Chyba uzasadniony tym, co powiedziałem w związku z historią zagadnienia.

C. A oto kilka uwag co do próby rozwiązania problemu głównego: a) Czy prelegent znalazł jakieś nowe dokumenty w literaturze greckiej, które nie były dotąd znane, albo uwzględnione w paralelach z Listami Pawła? b) Jeśli nie, to czym uzasadnić błędność lub niecisłość stanowiska A. Bonhoffera i J. Nelisa? c) Wydaje się, że decyzję o tym, czy paralelizm Pawła jest kontynuacją retoryki antycznej greckiej, czy semickiej uzależnić trzeba od zapoznania się z literaturą ugarycką (XIV-XII w. przed Chr.) i fenicką (zabytki sięgające X w. przed Chr.), które łącznie z hebrajską nazywane są dzisiaj dialektami jednego języka używanego w Kanaanie. d) Nie można tu także pominąć niewątpliwego faktu, że paralelizm, zwłaszcza antytetyczny, jest właściwością każdej ludzkiej mowy, w której wyraża się egzystencja człowieka, na co zwraca uwagę szczególną nowa hermeneutyka biblijna (por. E. Benveniste, *De la subjectivité dans la langage*, [W:] *Problèmes de linguistique générale*, Paris 1966, s. 258-266; tenże, *Structure des relations de personne dans le verbe*, tamże, s. 225-236).

W rezultacie pragnę zaproponować, aby na podstawie dotychczasowych badań filologicznych i historycznych wnioski końcowe, że paralelizm stylistyczny w Listach św. Pawła jest kontynuacją retoryki antycznej, sformułować nieco ostrożniej, nie wykluczając przynajmniej wpływu literatury judaistycznej obok wpływu literatury greckiej.

2. UWAGI NA TEMAT NIEKTÓRYCH WYPOWIEDZI PRELEGENTA

a) W związku z tym, że Prelegent potraktował w swym referacie jako autentyczne wszystkie pisma znajdujące się w *Corpus Paulinum*, proponuję, aby w dalszych tego typu pracach liczyć się z faktem, że autorstwo niektórych Listów Pawłowych jest

kwestionowane albo rozumiane w sensie szerszym (bardziej aktywna interwencja sekretarzy), i to nawet przez autorów katolickich. Do takich listów należą: List do Hebrajczyków, Listy Pasterskie (zwłaszcza 1 Tm i Tyt), List do Efezjan i drugi List do Tesaloniczan (jak to niedawno zapowiedział W. Trilling z Lipska).

b) Jeśli chodzi o połączenie σύν, to warto zauważyć, że σύν Χριστῷ synonimiczne do ἐν Χριστῷ pojawia się u Pawła ponad 200 razy, określając dynamiczną więź chrześcijan z Chrystusem (por. ks. J. Stępień, *W poszukiwaniu najistotniejszej cechy pierwotnego Kościoła w listach Pawłowych*, „Znak”, 16 (1964) 864-867).

c) Wspomniane w referacie katalogi grzechów mają swoje obszerne opracowania w biblistyce (por. B. S. Easton, *New Testament's Ethical Lists*, JBL, 51(1932) 1-12; A. Voegtle, *Die Tugend-und Lasterkataloge im Neuen Testament*, Muenster i. W. 1936).

Referat był dla nas biblistów bardzo cenny. Niektórym naszym sądom dał mocniejszą filologiczną podbudowę, a w jednym wypadku po dość długiej i ciekawej dyskusji skłonił do zmiany interpretacji tekstu Pawłowego; chodzi tu o συνεργοί w 1 Kor 3, 9, gdzie συνεργοί określa prawdopodobnie pracujących razem (wspólnie) Pawła i Apollosa w dziele Bożym, a nie współpracowników Boga.

ODPOWIEDŹ NA GŁOS W DYSKUSJI

Na pytanie, czym można uzasadnić nawrót do badań stylistycznych w zakresie Listów św. Pawła oraz na czym może polegać nowość tych badań i ich odkrywczość, mogę odpowiedzieć na razie tylko tyle:

1. Współczesne badania stylistyczne, szczególnie w zakresie analizy struktury dzieła literackiego oraz funkcjonalności środków wyrazu, są tak już daleko posunięte, że istotnie z punktu widzenia metodycznego mogą rzucić zupełnie nowe światło na gatunek literacki Listów św. Pawła, a nawet na osobowość samego Apostoła i pogłębić nasz stosunek do tendencji ideowych jego twórczości epistolarnej. W tym celu spróbowałam na tym Sympozjonie zilustrować funkcjonalność środków wyrazu św. Pawła.

2. Współczesne badania literackie w zakresie filologii klasycznej prowadzą do stwierdzenia nieprzerwanej ciągłości — w dobie chrześcijaństwa — gatunków uprawianych uprzednio przez autorów przedchrześcijańskich, oraz rzutowania cech gatunkowych na twórczość literacką pisarzy także chrześcijańskich. Dlatego właśnie usiłowałam wykazać choć przykładowo cechy stylu azjańskiego w Listach św. Pawła.

3. Współczesne badania semantyczne preferujące warstwę słowną dzieła literackiego przez obserwację funkcji pewnych zespołów semantycznych, wyrazów-kluczy, neologizmów czy też wyrazów rzadkich, egzotycznych, mogą zaprowadzić w głąb